Rok I. Lwów, 15. lipca 1898. Nr. 12.

GAZETA TECHNICZNA

Dwutygodnik społeczno-techniczny.

Wychodzi 15. i 30. każdego miesiąca.

Warunki Prenumeraty:

z przesyłką pocztową

w Austryi rocznie	5 złr.	— kwartalnie	1·25 złr.
w Niemczech „	10 mk.	— „	2·50 mk.
w Rosyi „	5 rs.	— „	1·25 rs.

Przedpłatę przyjmuje Administracya.

Cena ogłoszeń:

cała stronica jednorazowo	złr. 20—
1/2 stronicy „	„ 12—
1/4 „ „	„ 6—
1/8 „ „	„ 3—
1/16 „ „	„ 2—

Przy powtarzaniu ogłoszenia opust według umowy.

Adres Redakcyi i Administracyi, Lwów, ul. Łyczakowska Nr. 6.

Biuro otwarte codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 10—1 i od 3—6 popołudniu.

Redaktor przyjmuje interesantów od 12—1 popołudniu z wyjątkiem świąt.

Kolumna A. Mickiewicza we Lwowie.

Komitet budowy pomnika ogłosił następujące uzupełnienie dawnego konkursu.

1. We Lwowie ma stanąć pomnik na cześć Adama Mickiewicza na placu Maryackim, zwrócony frontem ku placowi Maryackiemu, tyłem zaś ku nowemu teatrowi.

2. Pomnik ma być wykonany z materyału monumentalnego, wytrzymałego na wszelkie zmiany naszego klimatu

3. Pomnik ma być projektowany o motywie zasadniczym wysokiej kolumny, której kapitel i baza mogą być wykonane z innego materyału (bronz, marmur).

4. Pozostawia się do woli projektującemu artyście użycie w granicach preliminowanej poniżej kwoty oprócz kolumny także rzeźby figuralnej i ornamentalnej.

5. Koszta pomnika bez kosztów fundamentowania nie powinny przenosić kwoty około 60.000 złr.

6. Modele lub rysunki (te ostatnie przynajmniej w dwóch widokach) wykonane w skali $^1/_{10}$ należy nadesłać pod adresem Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (plac św. Ducha we Lwowie) najdalej do dnia 1. grudnia 1898 r. godzina 12. w południe, razem z zapieczętowaną kopertą, opatrzoną tem samem co projekt godłem, a zawierającą nazwisko artysty. Do projektu dołączyć należy kosztorys z oznaczeniem materyału, z którego pomnik miałby być wykonany.

7. Komitet ustanawia za trzy najlepsze z nadesłanych projektów trzy nagrody: 1) 1000 koron, 2) 500 koron, 3) 500 koron.

Nagrodzone projekty stają się własnością komitetu. Skład sądu konkursowego zostanie ogłoszony później.

W konkursie uczestniczyć mogą artyści narodowości polskiej.

* * *

Tak brzmi komunikat Komitetu pomnikowego. Nie jest to jednak proste „uzupełnienie“ poprzednio ogłoszonego konkursu, lecz w całem tego słowa znaczeniu rozpisanie konkursu drugiego, nawiasem powiedziawszy nie wiele różniące się od pierwszego. Najważniejszą różnicą jest wyznaczenie trzeciej nagrody, co do wysokości równej drugiej, i dodatek, że baza i kapitel kolumny mają być wykonane z innego materyału, niż kolumna sama. Najprawdopodobniej myślał komitet o tem, aby obie te części wykonane były z bronzu, przeznaczając na sam słup granit — komunikat wspomina wprawdzie o marmurze, ale ten, zdaniem naszem, byłby niemożliwym. Jak można myśleć o tem, aby na podstawie marmurowej, która w naszym klimacie bardzo prędko musi uledz zniszczeniu, miał się opierać olbrzymi słup granitowy, żeby zatem podstawa była mniej trwałą od kolosu, który ma na sobie dźwigać? Prawdopodobnie zatem jest wzmianka o marmurze tylko prostym *lapsus calami*, niczem więcej.

Nie uzasadniają jej nawet względy estetyczne, bo wiadomo, że piękność marmuru trwa tak długo, jak jego połysk — gdy on zniknie, a u nas nie trzeba na to długo czekać, ten drogi kamień przedstawia widok wcale nie pociągający.

Przykrzejszym jeszcze *lapsusem* jest ostatnie zdanie „uzupełnienia«.

„W konkursie uczestniczyć *mogą* artyści polskiej narodowości“. Gdybyśmy się ściśle trzymali tego

tekstu, to wynikałoby z niego, że konkurs jest międzynarodowym, ale że komitet pozwala łaskawie także polskim artystom brać w nim udział; bo przecież każdy rozumie, jaka zachodzi różnica między słowami: „artyści polscy mogą uczestniczyć“ a: „tylko polscy artyści mogą uczestniczyć“. Byłoby to samo, gdyby mi ktoś powiedział: „do teatru możesz przyjść we fraku“ albo też: »do teatru możesz przyjść *tylko* we fraku“ — w tym drugim wypadku jest frak koniecznością, tak jak myśleliśmy, że narodowość polska lub ruska będzie koniecznie wymaganą ad artystów, którzy za pieniądze polskiego społeczeństwa mają polskiemu wieszczowi złożyć hołd imieniem polskiej sztuki. Czyż te pieniądze z takim trudem zbierane, często groszem wdowim będące, mają przejść znowu do obcej kieszeni? Nie myślimy tego i sądzimy, że Komitet ogłosi drugie „uzupełnienie“ lub trzeci konkurs, w którym kwestya ta będzie jasno postawiona i wktórym już nie poskąpi się pióra i farby drukarskiej na słówko „tylko“ lub „wyłącznie“.

Ci, którzy uczestnicząc w uroczystościach jubileuszowych budowali już w swej fantazyi olbrzymią kolumnę Mickiewicza w tem miejscu, gdzie stała brama tryumfalna i mownica — omylili się bardzo, bo w wyborze miejsca zaszła znowu zmiana. Oto, jak widać na planie sytuacyjnym, pomnik stanie nie na placu Maryackim ale na wałach hetmańskich w miejscu, w którem one z placem Maryackim graniczą a gdzie dzisiaj znajduje się rondo kwiatowe. Mimo niechęci, jaką mamy do częstych zmian powziętych już uchwał, musimy przyznać, że w tym wypadku postąpiono bardzo słusznie i dobrze.

Poprzednie miejsce obrane było niefortunnie, bo stosowało się do dwóch ulic, Sobieskiego i Kopernika, które same wartości mu nie nadawały, a nie odpowiadało prześlicznej linii wałów hetmańskich, które choćby z tego powodu są o wiele ważniejsze, że na ich końcu stanie w krótce gmach teatru, dominujący swą loggią nad całem centrum miasta. Zresztą i względy techniczne przemawiają za nowem miejscem, bo leży ono po za korytem Pełtwi, podczas gdy poprzednie przypadało właśnie na nie, co przy fundamentowaniu musiałoby pociągnąć za sobą olbrzymie trudności i koszta.

Bądź co bądź z niecierpliwością oczekujemy wyniku konkursu i w głębi duszy markotni jesteśmy na komitet, że cierpliwość naszą naraził na próbę, przedłużając termin nadsyłania prac do 1. grudnia.

Ustawa budowlana dla stoł. miasta Lwowa.

(Ciąg dalszy.)

Jak wiadomo, znaczna część miasta Lwowa w nizinie Pełtwi położona, a wszczególności przy lewym jej brzegu, posiada grunt namulisty, rzadki, przesycony wodą zaskórną a do budowy pod normalnemi warunkami nieprzydatny: projektując budynek na tej części miasta postawić się mający, winno się poprzód zbadać dokładnie jakość gruntu za pomocą wykopanych lub wierconych sond i wynik tych badań uwidocznić na planach do zatwierdzenia przedłożyć się mających, zastósowując do jakości gruntu rodzaj fundowania tegoż budynku lub też w razie potrzeby i sposób sztucznego wzmocnienia terenu, nadto w planie tym powinna być uwidocznioną normalna wysokość wody zaskórnej, poziom kanału miejskiego, ulicy lub placu, na którym ma być wzniesioną nowa budowa a zarazem i sposób, w jaki woda zaskórna, jeżeli takowa znajduje się powyżej podłogi piwnicznej projektowanego domu, odprowadzoną będzie.

Sposób fundowania, szerokość podstawy fundamentów zależeć będzie od terenu, jaki się na miejscu budowy znajduje a obowiązkiem Urzędu budowniczego będzie przy udzieleniu konsensu zaopiniować czy projektowane fundowanie odpowiada warunkom lokalnym terenu, a obowiązkiem organów Urzędu budowniczego być winno wykonywać ścisły nadzór, czy budujący do warunków konsensem określonych przy fundowaniu budynku się zastosował; ostrożność ta jest u nas tem więcej konieczną, że bardzo mała ilość budowli powstaje z inicyatywy tych, którzy swój kapitał zamierzają na stałe w budynku tym ulokować, lecz przeważna część budowli wykonuje się na spekulacyę, gdzie ani kupujący ani też jego techniczny doradca nie jest w stanie ocenić, w jakim stanie fundamenta tego budynku się znajdują. — Tu więc społeczność może wymagać od władz do tego powołanych pewnej kontroli i opieki nad ich mieniem; a kontrola ta będzie tem skuteczniejszą, jeżeli przez odnośne ustawy będzie sankcyonowaną — (często się zdarza, że spekulant zapewnia i świadkami udowadnia, że budowa cała stoi na betonie, ależ czy ta mieszanina z gruzu, błota namulistego, piasku i śladów cementu się składająca, na nazwę betonu zasługuje?) fundament o odpowiedniej szerokości z kamienia łożystego na zaprawie cementowej wykonany, z pewnością odda lepsze usługi, aniżeli tego rodzaju betonowanie.

Izolacya budynków od wilgoci również jest bardzo pobieżnie traktowaną, jeżeli bowiem z powodu wysokiego położenia kanału miejskiego lub w braku takowego jest niemożebnem zródło tej wilgoci, to jest wodę zaskórną usunąć lub też wysokość tejże obniżyć, izolacya winna być prawidłowo i skrupulatnie wykonaną, ułożenie płyt niby to izolacyjnych lub też posmarowanie poziomej płaszczyzny murów mieszaniną mazi pogazowej, piasku i kredy w wysokości dolnej krawędzi cokułu, budynków od wilgoci się nie zabezpieczy, na to potrzeba innych środków, które wiedza techniczna podaje a które ustawą budowlaną

powinny być wymagane. — Wreszcie wracając do fundamentowania nie można pominąć tej lekkomyślności i niesumienności, z jaką samo wykonanie murów fundamentowych i zewnętrznych piwnicznych we Lwowie się odbywa. Fundamenta tak zwane ślepe powstają przeważnie w ten sposób, że do wykopanego rowu fundamentowego wrzuca się na sucho kamień, częstokroć nie łupany, zwykle wapiennej formacyi, bez żadnego ładu i wzajemnego wiązania, pomiędzy takowym pozostałe próżnie wypełnia się gruzem, z wierzchu zalewa się wapnem i fundament gotów; taki więc konglomerat, nie dający żadnej stałej podstawy ma dzwigać ciężar całej budowy i ma zapobiegać niejednostajnemu osiadaniu się a tem samem i rysowaniu się tejże.

Na tym fundamencie powstają dalej mury piwniczne, z których zewnętrzne, to jest z okalającym terenem w styczności będące, *dla wzmocnienia tychże*, wykonuje się mieszane z kamienia i cegły w ten sposób, że od zewnątrz muruje się kamieniem, od wewnątrz cegłą lecz bez należytego ze sobą wiązania, wskutek czego powstaje wzdłuż murów pionowa fuga na całą ich wysokość strukturę tego muru mocno osłabiająca, która pod ciśnieniem murów po nad ziemią wykonanych rozszerzyć się musi. — Ten sposób murowania jest lwowską specyalnością i nigdzie indziej nie jest dopuszczalny.

Te są główne wadliwości i braki przy funduwaniu murów istniejące i pożądanem by było, aby nowa ustawa budowlana o ile możności zapobiegła, aby takowe na przyszłość usuniętemi zostały.

Grubości murów podług istniejącej ustawy obowiązujące, a w szczególności grubości murów zewnętrznych obciążonych konstrukcyą stropów i dachu podług normy, że najwyższe piętro przy normalnej rozpiętości stropu ma mieć półtora cegły grubości a co piętro niżej grubość ta ma być o pół cegły zwiększoną, były ze względu na wytrzymałość murów koniecznemi, jak długo Lwów posiadał tylko dwa piece kręgowe a cegła na budowę dostarczana była miernej jakości; obecnie, gdy system dawniej używanych pieców został w zupełności zarzuconym, i cegłę wskutek konkurencyi staranniej wyrabianą wypala się wyłącznie w piecach kręgowych, tak znaczne grubości murów są zbyteczne i zupełnie byłoby wystarczającem, gdyby nowa ustawa budowlana aprobowała grubości murów ustawą budowlaną dla miasta Wiednia przyjęte, a tem samem zmniejszyła obecnie tak wygórowane koszta budowy.

Rozdział V-ty traktuje o wysokościach budynków, ubikacyi i ilości piątr; ten dział nie wymaga żadnych zmian a normy w tym dziale przyjęte odpowiadają w zupełności wymogom hygienicznym jako też zastósowane są właściwie do stosunków lokalnych.

Rozdział VI-ty omawia konstrukcyę stropów (posoby). Tak tekst obecnej ustawy jako też szkic do nowej zawiera wiele braków uzupełnienia wymagających i zdaniem naszem obok fundamentowania budynku jest jednym z najważniejszych. Konstrukcya stropów (posbów) czy takowe składają się z belek lub z belek i żelaza, oraz konstrukcya stropów ogniotrwałych i sklepień stanowi obok murów tę część budowli, która znamionuje ich trwałość zabezpieczając do minimum niebezpieczeństwo ognia.

Do istniejących wymogów ustawą już postanowionych dodać by należało, aby w planach zatwierdzić się mających była dokładnie oznaczona grubość belek i odstęp tychże pomiędzy sobą, następnie dążyć należy, aby strop ponad najwyższym piętrem się znajdujący był ogniotrwałym, co obecnie konstrukcyą Moniera łatwo i dość tanim kosztem da się uskutecznić, wreszcie tak jak przy fundamentach tak też i przy belkowaniu organa Urzędu budowniczego winne bardzo szczegółowo kontrolować konstrukcyę stropów już w ciągu budowy, zanim belki obmurowane zostaną a to w kierunku, czy belki są dostatecznie na murach oparte, czy wymiany tychże są przy kominach prawidłowo wykonane, czy obmurowanie belek jest tego rodzaju, aby parowanie tychże w czołach było możliwe czy są należycie ankrowane a wreszcie jakie są nasypy na belkowaniu pod podłogi użyte; te kwestye są dla całości budowy nadzwyczaj ważne, bo mamy niestety aż nadto wiele przykładów ogni, powstałych z nieprawidłowego belkowania przy kominach a jeszcze więcej konieczności wymiany belek wskutek zbutwienia tychże lub co gorsza wskutek zagnieżdżenia się grzyba drzewnego.

Dział VI-ty Schody; tu mamy do zaznaczenia że szerokość schodów głównych jaka jest w szkicu dla nowej ustawy projektowaną, a która ma wynosić dla budynków jedno i dwu piętrowych 1.10 metra, jest niewystarczającą, szerokość ta winna być przynajmniej 1·25 metra a dla budynków trzypiętrowych 1·35, dla budynków w których trzeba przypuszczać, że w pewnych godzinach schody przez znaczną ilość przechodniów są uczęszczane 1·50 metra, te ostatnie pod żadnym warunkiem nie powinny być wolno wiszące lecz oboma końcami zamurowane lub końcem wewnętrznym podparte na trawersach. — Następnie ustawa powinna zezwolić na konstrukcyę schodów wachlarzowych, bez podstaw w pośrodku ramion tychże, jeżeli stopnie w węższym końcu mają przynajmniej 16 a w szerszym 36 centymetrów; schody takie są powszechnie używane w miastach posiadających budynki 4-ro i 5-cio piętrowe bez uszczerbku dla lokatorów, dla czegoż więc miałyby być niemożebne we Lwowie, gdzie budynki mają przeważnie tylko po dwa piętra?

W tym dziale zwracamy uwagę na okoliczność na pozór drobną, a przecież bardzo ważną pod

względem bezpieczeństwa życia, w dotychczasowej ustawie zupełnie pominiętą — a to nakaz aby górna listwa poręczy schodów była w odstępach mniej więcej metrowych opatrzoną w mocne guziki metalowe, które by uniemożebniały lekkomyślne zesuwanie się po tychże na dół. (C. d. n.).

Ukończeni technicy w służbie c. k. austr. kolei państwowych.

(Ciąg dalszy.)

Jeszcze niekorzystniejszy stosunek wykazują posady kierowników pojedynczych departamentów, które jako posady kierujące wielką mają ważność. Trzy sekcye, mianowicie I. II. i III. obejmują 17 departamentów, z których jedynie departament 3. ma charakter czysto techniczy. Prawnikami obsadzono w tych trzech sekcyach **16** posad kierowników departamentów.

Techniczna sekcya IV. obejmuje tylko 7 departamentów, zatem dla techników pozostaje wolnych 8 posad kierowników departamentów, wliczając w to już depertament 3. Z tego wypływają cyfry stosunkowe kierowników departamentów do młodszych w służbie techników 1: 13·8 u prawników 1: 2·6; podobnie przedstawia się ten stosunek co do posad zastępców kierowników departamentów, 1: 12·8 co do techników, 1: 1·6 u prawników.

W ogólności stosunek co do kierujących posad w ministerstwie kolejowem (szefów sekcyjnych, kierowników departamentów i tychże zastępców) względem niższych posad przedstawia się co do ukończonych techników jak 1: 6·0 — co do ukończonych prawników jak 1 : 0·7!

Liczby te wyrażają słowami : gdyby owe kierujące posady, o które wedle dzisiejszych stosunków prawnicy mogliby kompetować, rzeczywiście prawnikami zostały obsadzone, wtedy ciż prawnicy zajmujący naczelne stanowiska mieliby mniej podwładnych i młodszych w służbie, niż wynosi liczba zajętych przez nich naczelnych posad. A technicy — bez względu na te olbrzymie zdobycze na polu komunikacyi dokonane w XIX stuleciu, które są bezsprzecznie ich zasługą — liczyliby wobec 17 naczelnych posad przyznanych im obecnie w ministerstwie kolejowem, 102 podwładnych i młodszych kolegów. Ztąd stosunek wykazany w Tabeli II. 1 : 6! Liczba zatem techników młodszych w służbie jest *sześć* razy tak wielką, jak liczba przyznanych im posad naczelnych.

Pradopodobnieństwo, że ukończony prawnik osiągnie VI, V albo IV rangą służbową jest zatem *ośm* razy większe — jak dla ukończonych techników.

Poniżej podajemy porównanie między czysto prawniczo-administracyjnymi a czysto technicznymi departamentami na podstawie almanachu z 1 marca 1897. Ponieważ za czysto prawniczo-administracyjne uchodzą biuro prezydyalne i departamenty 1, 2, 4, do 8 włącznie, zaś jako czysto techniczne departamenty 3 i 18 do 24 włącznie, wynika jasno na pierwszy rzut oka, że przełożeni oddziałów prawniczych mają przecięciowo o wiele mniej podwładnych, niż przełożeni oddziałów technicznych. Wykazuje to nanastępująca tabela.

Tabela III.

1. Oddziały prawniczo-administracyjne				2. Odziały techniczne.			
Oznaczenie oddziału	Przełożonemu podlega urzędników			Oznaczenie oddziału	Przełożonemu podlega urzędników		
	ukończonych prawników	innych	Razem		ukończonych techników	innych	Razem
Biuro prezydyalne	7	4	11	Departament 3	13	7	20
Departament 1	4	—	4	18	17	2	19
2	6	1	7	19	37	10	47
4	5	15	20	20	5	22	27
5	4	12	16	21	1	17	18
6	3	9	12	22	4	5	9
7	4	—	4	23	23	18	41
8	4	1	5	24	6	5	11
Suma	37	42	79	Suma	106	86	192

Kierownictwu zatem jednego prawnika podlega najmniej 7 urzędników ze studyami prawniczymi a w najniekorzystniejszym wypadku ogółem 20 urzędników, podczas gdy wymagają od technika, by kierował pracami 37 techników, a w ogóle do 47 urzędników

Kto tylko trochę rozumie, ile trzeba trudu i czasu, aby głębiej wpatrzeć się w dobrze obmyślaną pracę technika, pojmie znaczenie powyższych cyfr.

Najlepicj oświetla ten nienormalny stosunek okoliczność, że w jednym departamencie (19) pracuje tylu techników (37) — ilu prawników razem w ośmiu prawniczych departamentach (1, 2, 4 do 8).

Pomijając okoliczność, że techniczna sekcya IV z powodu różnorodności przydzielonych jej agend, powinna się rozpaść przynajmniej na 2 sekcye, nie można pojąć, jak można było tak ważne agendy jak: „sprawy konserwacyi i dozoru torów kolejowych, wraz z budowami uzupełniającymi i rekonstrukcyami na liniach będących w ruchu“ przydzielić jednemu departamentowi (19) — zaś agendy: „techniczne konstrukcye maszyn i sprawy ruchu pociągów“ departamentowi 23.

Urzęda przydzielone do ministerstwa kolejowego nie zostały wzięte w rachubę w niniejszem przedstawieniu — albowiem wyszedłby na światło dzienne

przerażający rezultat. Tak n. p. w oddziale ministerstwa kolejowego dla budowy wiedeńskiej koleji miejskiej pracuje 62 ukończonych techników i 4 ukończ. prawników (stan z dniem 1. marca 1897).

(Dok. nast.).

VI. Zjazd techników polskich w Krakowie.

(Ciąg dalszy).

Sprawozdanie szczegółowe Stałej Delegacyi III. Zjazdu techników polskich we Lwowie.

Sprawozdanie ułożono wedle VI. sekcyi a to: I. Sekcyi spraw ogólnych, II. Sekcyi inżynierskiej, III. Sekcyi budowniczej, IV. Sekcyi mechanicznej, V. Sekcyi technologiczno-chemicznej i VI. Sekcyi górniczej.

Z tej części sprawozdania wyjmujemy sprawy najważniejsze.

III. Zjazd Techników polskich wyraża przekonanie, że roboty budowlane wszelkiego rodzaju, lądowe i wodne, publiczne lub prywatne, od sposobu wykonania których zależy bezpieczeństwo życia i mienia obywateli, oddawane być winny w zasadzie ukwalifikowanym technikom, jako posiadającym odpowiednią naukę i doświadczenie.

Usilne zajęcie się tą sprawą poleca Zjazd Delegacyi Stałej, wyrażając zarazem zdanie, że przedewszystkiem uzyskać należy w Banku krajowym finansowanie takich przedsiębiorstw budowlanych, które wypłacalne są w dalszych terminach.

Ważna ta sprawa, której uregulowanie jest kwestyą piekącą, nie została dotychczas pomyślnie załatwioną, natomiast została nieco posuniętą naprzód. Towarzystwo politechniczne lwowskie utworzyło sekcyę budowniczą, która pomiędzy innemi miała się zająć i tą sprawą i w tym względzie Stała Delegacya, spodziewając się znaleść odpowiednią podstawę do dalszej akcyi w rezultatach prac tej sekcyi, złożonej z architektów i budowniczych jakoteż inżynierów cywilnych, a więc z grona techników najkompetentniejszych w tej sprawie, postanowiła wpierw z rezultatu tych obrad skorzystać. Niestety sekcya budownicza dotychczas tej kwestyi nie załatwiła, a przez to zabrakło Stałej Delegacyi fachowej opinii w tej sprawie, na której oprzeć by mogła dalszą akcyę. Przy sposobności jednak dyskusyi o normach dla rozdawania robót budowlanych i dostaw, jaka miała być przedmiotem rozpraw Rady kolejowej, wniosła Stała Delegacya odpowiedni memoryał do Prezydyum Generalnej Dyrekcyi c. k kolei państwowych w Wiedniu (22. maja 1895), w którym dopominała się o uregulowanie tej sprawy w myśl powyższej uchwały.

W roku ubiegłym poruszyło sprawę uchwałą Zjazdu objętą Stowarzyszenie czeskich budowniczych w Pradze w Nr. 7. czasopisma „Der Bautechniker“ z r. 1897, a do wspólnej akcyi w tej sprawie przyłączyło się również i lwowskie Stowarzyszenie budowniczych. W skutek tej akcyi wspólnej wniesiono odpowiedni memoryał do Ministerstwa spraw wewnętrznych przez Namiestnictwo w Pradze, które zasięgnęło opinii Izby handlowo przemysłowej w Pradze, a opinia ta wypadła zgodnie z żądaniami podniesionemi w memoryale. Niezależnie od tego wniosło również Stowarzyszenie budowniczych we Lwowie (4. marca 1898) bardzo obszerny i umotywowany memoryał w sprawie uregulowania przemysłu budowlanego do Namiestnictwa lwowskiego, a mianowicie zażądało, aby Namiestnictwo zaniechało w przyszłości wydawania kart przemysłowych na przedsiębiorstwa budowlane nieukwalifikowanym osobom, a zarazem zarządziło odpowiednie kroki, aby obowiązującej ustawy nie obchodzono. Również podniesiono w memoryale konieczność zawiadomienia z urzędu władz rządowych, wojskowych, kolejowych i autonomicznych, aby te przy rozdawaniu robót budowlanych nie dopuszczały do oferowania takich osób, które do przeprowadzania robót budowlanych nie są ukwalifikowane. W sprawie budowli wojskowych, które zarząd wojskowy oddaje nieukwalifikowanym do wykonania, wniosło również lwowskie Stowarzyszenie budowniczych memoryał do Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie (10. marca 1896), która postanowiła w tej sprawie odnieść się do Koła polskiego w Wiedniu, a Izba inżynierska lwowska wniosła w tej samej sprawie zażalenie do Ministeryum wojny i Dyrekcyi inżynieryi wojskowej we Lwowie (28. marca 1896). (dok. nast.)

Interesujące wiadomości budowlane.

Tunel podwodny. Komisya techników francuzkich i hiszpańskich pracuje nad planem połączenia Europy z Afryką tunelem podwodnym. Największy punkt cieśniny Gibraltarskiej jest 14 kilometrów szeroki; morze jest jednak tam 600 metrów głębokie. Jako najdogodniejszy obrano punkt na zachód od Gibraltar", gdzie szerokość cieśniny wynosi 32 kilometry, a głębokość morza 400 metrów. Długość tunelu wyniesie przeszło 40 kilometrów. Koszta budowy obliczają na 243 miljony franków, roboty będą trwały około 10 lat.

Budowa tanich domów dla robotników W Stanisławowie zawiązał się komitet dla rozpoczęcia akcyi w tym kierunku. Komitet, zaprosiwszy znaczniejsze grono interesowanych, urządził zebranie, na którem przeprowadzono dłuższą dyskusyę nad statutem. W tych dniach odbędzie się powtórne zebranie, na którem nastąpi ostateczne uzupełnienie i uchwalenie statutu

Wiadomości bieżące.

Nasz przemysł fabryczny. Czy przemysł nasz może wytrzymać porównanie z przemysłem niemieckim dowodzi okoliczność, że w tych dniach krakowska fabryka maszyn pod firmą „L. Zieleniewski“ otrzymała zamówienia na dostawy dla gazowni miejskiej we Wiedniu. Wartość pierwszej partji dostawy wynosi około 30.000 zł.

Droga dla kadetów. Urząd budowniczy miejski opracowuje obecnie projekt nowej drogi, która ma ułatwić i skrócić dostęp do placu za cmentarzem stryjskim, gdzie ma stanąć szkoła kadetów. Droga ta ma prowadzić od ulicy Pełczyńskiej między stawem a młynem, koło stawu i stacyi elektrycznej, koło „Mor

skiego oka", przez góry pełczyńskie do placu budowy szkoły. Ma być 16 metrów szeroka, należycie wyszutrowana a długość jej wynosić będzie 900 metrów.

Przyznajemy, że będzie to wielką wygodą dla przyszłych synów Marsa, którzy po znojach naukowych i ćwiczeniach ciała, bez nadwyrężenia glancu na bucikach, krótszą drogą dosta n się do miasta, bo przecież są już dwie drogi, któremi łatwo się dostać do miejsca budowy szkoły kadeckiej.

Czyż jednak troska Urzędu budowniczego o ich wygodę nie jest trochę zawczesną, czyż miasto nasze tak już należycie uporządkowane, że inżynierowie miejscy nie mają innych pilniejszych spraw do załatwienia?

Czy nie lepiejby było na razie przypilnować, by domy budowane przez naszych kochanych współbraci semickiego pochodzenia, nie waliły się przed ich ukończeniem, jak to miało w ostatnich czasach dwukrotnie miejsce? Jesli nie, to nie mamy nic przeciw budowie nowej drogi.

Nowe pismo fachowe. P. Kazimierz Wieniawa-Chmielewski zawodowy buchalter i sekretarz Stowarz. budowniczych, współpracownik naszej „Gazety" zamierza wydawać pismo fachowe „Miesięcznik dla buchalteryi". Udało mu się już zapewnić sobie współpracownictwo wybitnych sił fachowych w dziedzinie rachunkowości i umiejętności handlowych, które wchodzą w program nowego wydawnictwa.

Będzie to pierwsze polskie pismo fachowe w tym dziale i choćby już z tego powodu zasługuje na poparcie.

Pierwszy numer okaże się w przyszłym miesiącu.

Ruch budowlany we Lwowie zmieszył się znacznie w r. b. w porównaniu do lat dawniejszych. O ile jednak jest on ugruntowany na zdrowych podstawach świadczy najlepiej to, że Bank hipoteczny zamierza wystawić w r. b. na licytacyę **180** domów z rzędu tych, które w ostatnich latach powstały we Lwowie jak grzyby po deszczu.

Drugim dowodem na to jest znaczna ilość wolnych pomieszkań w naszem mieście. Ma ich stać próżno 500 do 600 — chociaż ceny dotąd wcale nie spadły.

Z Warszawy. Według urzędowego komunikatu, wykłady w warszawskim instytucie politechnicznym rozpoczną się w d. 1 września b. r. Na kurs I. będzie przyjętych: na wydział mechaniczny 100, chemiczny 60, inżyniersko-budowlany 90 słuchaczy.

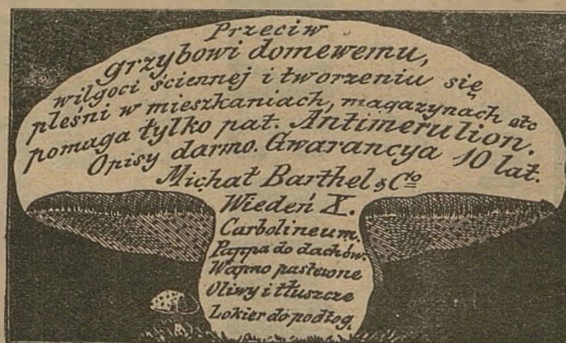
Prawo wstąpienia do instytutu daje ukończenie gimnazyum klasycznego, siedmiu klas. szkoły realnej lub innego, odpowiadającego tym szkołom, średniego zakładu naukowego. Jeżeli liczba kandydatów będzie niższą od liczby wakansów, to wszyscy przyjęci bądź bez egzaminów, w przeciwnym razie ogłoszony będzie egzamin konkursowy z matematyki, fizyki i języka rosyjskiego w granicach kursu gimnazyalnego. Od egzaminu konkursowego uwolnieni będą i przyjmowani bez egzaminu: a) posiadający dyplomy z ukończenia wyższych zakładów naukowych, b) ci, którzy zdali egzamin półkursowy na wydziale fizyko-matematycznym uniwersytetów, z uniwersytetu zaś warszawskiego ci, którzy przeszli na kurs trzeci tego fakultetu.

Z Politechniki. Pp. Wiktor Gajewski ze Lwowa i Juliusz Oller z Drohobycza złożyli II. egzamin na wydziale budowy maszyn.

Urządzenie światła elektrycznego w nowym teatrze postanowił komitet teatralny poruczyć firmie dobrze u nas zapisanej Siemens et Halske. Obowiązek ich będzie się ograniczał do ustawienia potrzebnych maszyn, tudzież do ułożenia sieci drutów przeprowadzających.

Siły elektrycznej do wytwarzania światła dostarczać będzie centralna stacya elektryczna miejska, która też odpowiednio zostanie rozszerzona.

Rzecz ta będzie przedmiotem uchwały Rady miejskiej na dzisiejszem posiedzeniu wieczornem.


Przeciw
grzybowi domowemu,
wilgoci ściennej i tworzeniu się
pleśni w mieszkaniach, magazynach etc.
pomaga tylko pat. Antimerulion.
Opisy darmo. Gwarancya 10 lat.
Michał Barthel & Co
Wiedeń X.
Carbolineum.
Pappa do dachów.
Wapno pastewne
Oliwy i tłuszcze
Lakier do podłóg.

Fabryka dachówek maszynowych
Jana LEWIŃSKIEGO, Al. DOMASZEWICZA i Sp.

we Lwowie ul. Janowska.

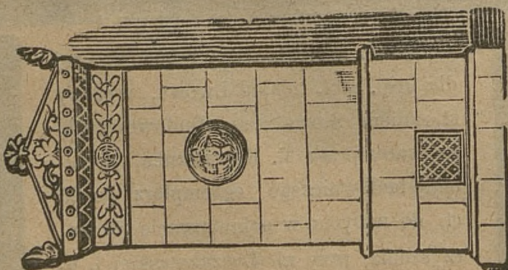
Dachówki francuskie prasowane, mające prócz podłużnych także poprzeczne falce i podwójne nosy naturalne, dymione o terowane. — Cegły fasadowe prasowane. — Cegiełki okładzinowe o różnych profilach i kolorach. — Rury drenowe o przekroju do 4—16 ctm.

Fabryka pieców kaflowych
JANA LEWIŃSKIEGO
we Lwowie
kantor: ulica Kopernika nr. 18.

Kaflowe piece i kominki, kuchnie i wanny kąpielowe. — Terrakota i majolika budowlana. — Płytki szamotowe na posadzki. — Rury szteingutowe. — Nasady na kominki. — Mączka szamotowa. — Glina ogniotrwała.

Gips prażony miałki i płyty gipsowe na ścianki poleca jako specyalnie swój fabrykat. Cement i inne artykuły budowlane.

Na sprzedaż parcele pod wille i kamienice, oraz wille gotowe na Kastelówce we Lwowie.



C. k. uprzyw. zakład art. ślusarski

Jan Stankiewicz
Lwów
ul. Franciszkańska l. 11 i Artura Grottgera l. 12

wykonuje wszelkie roboty artystyczne z kutego żelaza: balkony, balustrady, poręcze schodowe, kraty ozdobne, sztachety ogrodowe, bramy, pająki, lampy wiszące, latarnie; wszelkie roboty budowlane, okucia do bram, drzwi i okien według najnowszych modeli; wykonuje konstrukcye żelazne, jako to: dachy, schody, werandy, altany, stragany, wyciągi i wszelkie inne w ten zakres wchodzące, według żądania lub rysunków. — Odgradza plantacye lub klomby słupkami żelaznymi. — Wyrabia krzesła, stoły żelazne, ławki ogrodowe i t. d. — Wykonuje latarnie grobowe, sztachety do nagrobków z żelaza kutego i ma takowe na składzie.

Wszelkie zamówienia, tak w miejscu jak i z prowincyi, uskutecznia w jak najkrótszym czasie.

Pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska

Ludwik Tyrowicz — Rzeźbiarz i kon. majster kamien.
Jakób Bałaban — Architekt i budowniczy

Lwów ul. Piekarska l. 95.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres rzeźbiarstwa i kamieniarstwa wchodzące z wszelkich gatunków kamienia, drzewa, gipsu, cementu i wapna hydraulicznego podług szkiców i projektów własnych lub dostarczanych.

Wszelkie roboty budowlane jak: cokoły, schody, balkony, balustry, portale, konsole, attyki, lukarnie figury i t. p.

Wszelkie roboty dekoracyjne fasad i wnętrz domów mieszkalnych, will, kościołów, kaplic i t. p.

Roboty kościelne: ołtarze, ikonostasy, chóry, spowiednice, tablice pamiątkowe, ławki i ramy oraz meble stylowe.

Na składzie

zawsze bogaty wybór pomników kamiennych gotowych

☞ Cenniki, szkice, projekta i kosztorysy na żądanie wysyłają ☜

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Architekt Jakób Bałaban** Administrator: **Kazimierz Wieniawa Chmielewski**

Z drukarni W. A. Szyjkowskiego.